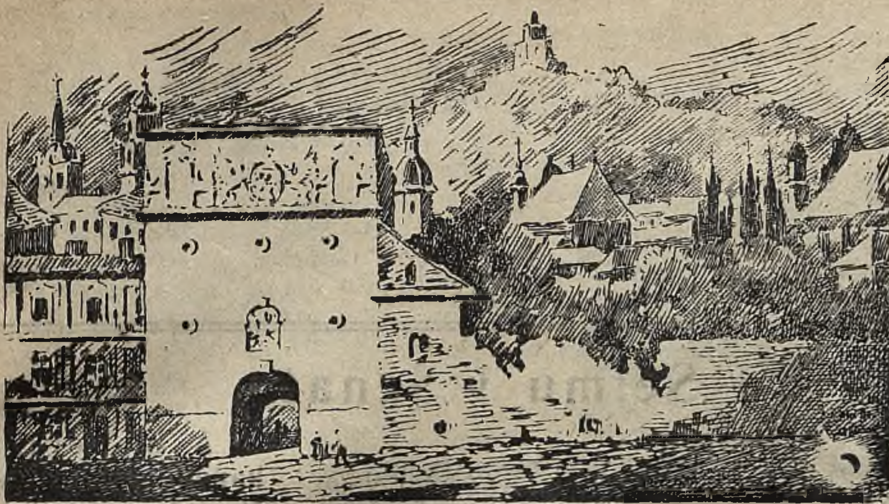
18-go marca 1928 r. Cena numeru 10 groszy.



Pismo tygodniowe illustrowane dla miast, miasteczek i wsi.

ALRES: Wilno, Dominikańska 4, Telef. 4-48.
Redakcja czynna: codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 2 do 3 po południu.

CENA PRENUMERATY:
Z przesyłką kwartalnie 1 zł. 30 gr., półrocznie 2 zł. 60 gr. rocznie 5 zł. Conto czekowe 80187.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem 1/1 st 75 zł., 1/4 str. 37.50 zł., 1/8 9.50 zł.
Po tekście o 20% milimetrowy jednoszpaltowy (1/8) zł.
Przy powtarzających się ogłoszeniach udziela się odpowiednich rabatów.

GŁOS WILEŃSKI

Wydawnictwa rok VIII
Nr. 12-a.

PO WYBORACH.

ARTYKUŁ SKONFISKOWANY

Kogo wybrano do Sejmu i Senatu.

Głosy polskie oddane na jedynkę padły na żydów Wiślickiego i Kirszbrauna.

Gdyśmy przed wyborami przestrzegali, że jedynka bebechowców służy żydom, to wielu w to wierzyć nie chciało.

Dziś dopiero ludziom oczy się otwierają, bo oto z listy państwowej Nr. 1 jak również z listy okręgowej na Wołyniu przeszedł do Sejmu żyd Wiślicki, którego podobiznę podajemy.


Wiślicki


Kirszbraun

A oto drugi kandydat z listy Nr. 1 też żyd, Kirszbraun, na którego również kazali głosować swoim zwolennikom bebechowcy z jedynki.

Rzeczywiście dobrane towarzystwo: książe Sapieha, mason Kościałkowski, żyd Wiślicki i paru otumanionych i zastraszonych włościan.

I na takich ludzi, oddali swe głosy ci, co głosowali na listę Nr 1.

Wyniki wyborów do Senatu.

Według dotychczasowych obliczeń w rezultacie głosowania do Senatu podział mandatów zarówno okręgowych jak i z listy państwowej między poszczególne listy przedstawia się jak następuje:

Nr. 1—B. B. W. z Rz. mandatów okręgowych—39, z listy państw.—9 razem—48.

Nr. 2—P. P. S. mandatów okręgowych — 8, z listy państwowej—2 razem—10.

Nr. 3—Wyzwolenie mandatów okręgowych — 6, z listy państw.—1 razem 7.

Nr. 7—N. P. R. mandatów okręgowych — 2, z listy państwowej—0 razem 2.

Nr. 8—Sel. Rob. praw. mandatów okręgowych — 1, z listy państw.—0 razem—1.

Nr. 10 Stron. Chłopskie mandatów okręgowych—3, z listy państw.—0 razem—3.

Nr. 17—(Zjed. Nar. Żyd. w Małopolsce) mandatów okręgowych—1, z listy państw.—0 razem 1.

Nr. 18—Blok Mniejszości mandatów — 17, z listy państwowej—4 razem 21.

Nr. 21—Nar. Państw. Blok Pracy mandatów okręgowych—1, z listy państw.—0 razem 1.

Nr. 22—Blok Wyb. Ukr. Soc. Włośc. Rob. mandatów okręgowych—1, z listy państw.—0 razem 1.

Nr. 24—Blok Kat. Nar. mandatów okręgowych 8, z listy panstw. 1 razem—9.

Nr. 25—Piast i Ch. D. Lista mandatów okręgowych—5, z listy państw. - 1 razem—6.

Nr. 37—Korfantego mandatów okręgowych — 1, z listy państw.—0 razem—1.

Razem 111 mandatów.

Podział mandatów w województwach.

Według dotychczasowych obliczeń w rezultacie głosowania do Senatu podział mandatów w okręgach przedstawia się jak następuje:

Warszawa—miasto Lista Nr 1—2 mandaty, Nr 18—1, Nr 24—1

Warszawa—woj. Lista Nr 1—2 mandaty, Nr 2—2, Nr 3—1, Nr 18—1, Nr 24—1.

Wojew. Białostockie Lista Nr 1—2 mandaty, Nr 18—1, Nr 25—1.

Wojew. Łódzkie Lista Nr 1—2 mandaty, Nr 2—2, Nr 3—2, Nr 18—1, Nr 24—1.

Wojew. Kieleckie Lista Nr 1—3 mandaty, Nr 2—2, Nr 3—1, Nr. 10—1, Nr 18—1, Nr 24—1.

Wojew. Lubelskie Lista Nr 1—2 mandaty, Nr 2—1, Nr 3—2, Nr 10—1, Nr 24—1.

Wojew. Pomorskie Lista Nr 7—1 mandat, Nr 18—1, Nr 24—1.

Wojew. Poznańskie Lista Nr 7—1 mandat, Nr 18—1, Nr 21—1, Nr 24—2, Nr 25—2.

Wojew. Śląskie Lista Nr 1—2 mandaty, Nr 18—1, Nr 37—1.

Wojew. Krakowskie Lista Nr 1—4 mandaty, Nr 2—1, Nr 25—2.

Wojew. Lwowskie Lista Nr 1—4 mandaty, Nr 10—1, Nr 17—1, Nr 18—3.

Wojew. Stanisławowskie Lista Nr 1—2 mandaty, Nr 18—1, Nr. 22—1.

Wojew. Tarnopolskie Nr 1—2 mandaty, Nr 18—3

Wojew. Wołyńskie Lista Nr 1—4 mandaty, Nr 8—1

Wojew. Poleskie Lista Nr. 1—3 mandaty.

Wojew. Nowogródzkie Nr 1—2 mandaty, Nr. 18—1

Wojew. Wileńskie Lista Nr 1—3 mandaty, Nr 18—1

Wyniki głosowania w Województwie Wileńskiem.

Województwo Wileńskie. Tymczasowe wyniki głosowania do Senatu w Okręgu Nr. 17.

Uprawnionych do głosowania — 409,622, głosujących — 213,461, głosów nieważnych — 5,565.

Lista Nr 1	75,021	3 mandaty
„ 2	15,448	0 „
„ 3	17,460	0 „
„ 10	2,677	0 „
„ 18	42,410	1 „
„ 20	4,589	0 „
„ 24	23,005	0 „
„ 33	3 2	0 „
„ 37	1,125	0 „
„ 39	6,754	0 „
„ 40	17,984	0 „
„ 41	111	0 „

Kto wszedł do Senatu z listy Nr. 24.

Z Warszawy — B. Wasiutyński, woj. Warszawskiego — St. Godlewski, Łódź — Wł. Jabłonowski, Kielce — St. Dobniewski, Lublin — St. Kozicki, Pomorze — W. Osowski, Poznań — M. Seyda i W. Helinger. Z listy państwowej — St. Gogliński i ewentualnie W. Czartoryski.



P. Aleksander Zwierzyński wybrany do Sejmu z ziemi wileńskiej z listy Nr. 24

Pierwsze posiedzenie Sejmu.

Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu 20 lub 21 marca r. b. Prawdopodobniejsza jednak jest data 20 b. m. ze względu na konieczność uchwalenia budżetu.

Pierwsze posiedzenie odbędzie się na Zamku, gdzie posłowie wysłuchają orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej następnie wybrany zostanie najstarszy wiekiem poseł, który otworzy pierwsze posiedzenie. Będzie nim albo Bojko albo Ewert, lub Trąmpczyński.

Senat zostanie w podobny sposób otwarty. Marszałkiem według wieku na pierwszem posiedzeniu będzie senator Limanowski.

Kandydatury na marszałków.

Najwięcej szans na objęcie stanowiska marszałka Sejmu ma wybrany z listy Nr. 1 minister poczt i telegrafów Miedziński, gdyż cieszy się zaufaniem w P. P. S. i był przedtem członkiem klubu „Wyzwolenia". Sądzą przeto, że będzie mógł osiągnąć większość przy wyborach na marszałka. P. P. S. wysuwa kandydaturę Daszyńskiego, Marka lub Barlickiego, Wyzwolenie—b. wice-marszałka Senatu Woźnickiego. Ostatnio zupełnie oficjalnie zaprzeczono, jakoby na stanowisko marszałka Sejmu miał być wysuwany wice premjer Bartel.

Legitymacje poselskie.

Legitymacje poselskie i senatorskie będą wręczone posłom dopiero po ukonstytuowaniu się Sejmu i Senatu i złożeniu ślubowania poselskiego. Narazie otrzymają posłowie i senatorowie listy uwierzytelniające ze swych okręgowych komisyj wyborczych.

Ewangelja święta

na niedzielę czwartą postu

zapisana u św. Jana rozdz. 6, w. 1—15.

W on czas: Przeprawił się Jezus na drugi brzeg morza Galilejskiego, to jest Tyberjadzkiego. I szła za Nim rzesza wielka, gdyż widzieli cuda, które działał nad tymi, co byli niemocą złożeni. Jezus zaś wstąpił na górę i tam usiadł z uczniami swoimi. Nadchodziła właśnie Pascha uroczystość żydowska.

A gdy Jezus podniósł oczy i ujrzał, iż rzesza bardzo wielka ku Niemu nadciąga, rzecze do Filipa: Skąd zakupimy chleba, by ci posilić się mogli? To zaś mówił, by go wystawić na próbę; sam wiedział, co miał uczynić. Filip mu odrzekł: Za dwieście denarów nie starczy dla nich chleba, by każdy z nich choć trochę otrzymał. Odzywa się doń Andrzej, jeden z uczniów Jego, brat Szymona Piotra: Jest tu jedno pacholę, które ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to znaczy na tylu? Jezus jednak rzekł: Każcie ludziom usiąść. — Na miejscu zaś owem było dużo trawy; — porozsiadali się więc mężczyźni, w liczbie około pięciu tysięcy. Jezus zaś wziął chleby, a złożywszy dzięki, rozdał siedzącym; podobnież i z ryb, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzecze do uczniów swych: Zbierzcie pozostałe ułomki, aby nie zginęły. Zebrali przeto i z pięciu chlebów jęczmiennych napełnili dwanaście koszów ułomkami, które pozostały po tych, co jedli. A ludzie owi, co patrzyli na cud, który Jezus zdziałał, mówili: Ten jest naprawdę Prorokiem, który ma przyjść na świat. Jezus tedy, wiedząc, że mieli zamiar przyjść, by porwać Go i okrzyknąć Go królem, usunął się znowu na górę sam jeden.

Nauka.

„Jezus tedy wiedząc, że mieli zamiar przyjść, by porwać go i okrzyknąć królem, — usunął się".

Tak czynił od samego początku: narodził się w ukrytej stajence betlejemskiej. Bóstwo swoje taił przez lat trzydzieści pod osłoną człowieczeństwa. Za syna rzemieślnika z Nazaretu uchodzić chciał aż do czasu, gdzie zaczął czynić cuda. A ileż to razy dokonawszy cudu wspaniałego, cudu, któryby mu zyskał rozgłos w całej ziemi żydowskiej, nakazuje świadkom, aby nikomu nie powiadali, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie... Oto usuwa się, aby go nie okrzyknęli królem, ponieważ nie chce już w tem życiu doczesnem zbierać hołdów, jakie Ojciec niebieski przeznaczył mu w życiu wiecznem.

A ja, jak postępuję? Wręcz przeciwnie! Pragnę bowiem za to trochę dobrego co uczyniłem, nagrody natychmiast, już tutaj na ziemi.

Trzeba odtąd naśladować cichego i pokornego Mistrza, nie szukać ludzkiej chwały, a przynajmniej spokojnie przyjąć naganę, gdy nas spotka ze strony przełożonych. Gdybyśmy choć tylko tyle okazali pokory, byłby to już wi lki zysk! Pamiętajmy także, że bez pokory niema odpuszczenia grzechów. A przecież dziś właśnie rozpoczyna się okres spowiedzi i komunji wielkanocnej. Czas pomyśleć o tym obowiązku, którego prawy chrześcijanin-katolik nie odkłada na ostatnią chwilę. Usuńmy się od zgiełku zabaw, widowisk i zbytecznych zajęć w zacisze modlitwy, a z całą pewnością znajdziemy, wyznawszy kornie swe winy. Boga naszego, który sercem skruszonem i upokorzonem nigdy nie pogardzi.

Z całej Polski.

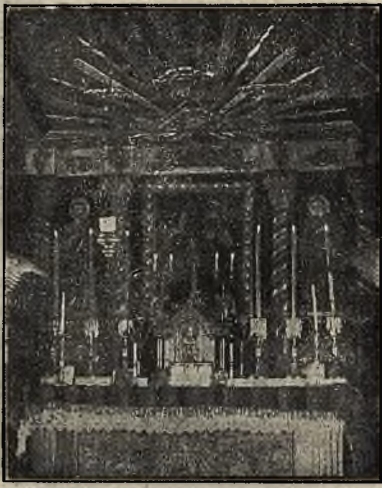
Zmiany w rządzie. Gazety warszawskie podają wiadomość, że niebawem mają ustąpić ze swoich stanowisk ministrowie sprawiedliwości — p. Meysztowicz i rolnictwa — p. Niezabytowski. Na ich miejsce będą zamianowani przedstawiciele ugrupowań lewicowych.

W ten sposób rząd p. Piłsudskiego pozbywa się przedstawicieli konserwatystów, którzy nadawali mu pozory bezpartyjności.

Panowie ci posłużyli właściwie za narzędzie do rozbicia ugrupowań narodowych przy wyborach do Sejmu i Senatu. Dziś, gdy zadanie swoje spełnili, jak spełnili, jak słusznie pisze „Dziennik Wileński", muszą ustąpić miejsce tym, co od czasów przewrotu majowego, Polską rządzą, t. j. lewicowcom.



Drewniany kościołek pod wezwaniem Bożego Ciała w Warszawie. Na terenie kościołka i cmentarza ma być wzniesiony wielki kościół Opatrzności Bożej.



Starożytny ołtarz z przed 400 lat ofiarowany do nowej świątyni.

Zaburzenia przeciwżydowskie we Lwowie wybuchły w związku z wynikiem wyborów, bo dzięki rozbiciu głosów polskich przez sanatorów, żydzi zdołali zdobyć aż 2 mandaty, co wywołało wielkie wzburzenie wśród ludności polskiej. Wzburzenie to zostało wykorzystane przez jakieś podejrzane osoby, które korzystając z zamięszania obrabowały parę szynków żydowskich.

Policja szybko jednakże rozproszyła awanturników. Obecnie we Lwowie panuje spokój.

Koleje drożeją, bo od 2 kwietnia r. b. wejdzie w życie podwyżka taryfy (czyli ceny biletów) osobowej na kolejach państwowych o 20%, a następnie podwyżka taryfy towarowej (czyli ceny przewozu towarów). Rada ministrów projektuje nie wprowadzać podwyżki, jedynie na produkta żywnościowe i materjały drzewne.



Proboszcz parafji Bożego Ciała, ks. W. Trojanowski w otoczeniu dziatwy, która składa mu życzenia z powodu 25-ciolecia pracy kapłańskiej.

Rozporządzenie o godzinach w handlu Niebawem ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie godzin w handlu. Według tego rozporządzenia w zwykłych sklepach czas trwania handlu wynosić będzie 10 godzin, dla sklepów spożywczych — 12 godz. Fryzjerzy będą mogli mieć otwarte zakłady do godz. 9-ej w dni powszednie, a do godz. 11-ej w niedzielę. Handel uliczny będzie trwał do godz. 9-ej, a w niedzielę do 11-ej. Najbardziej interesująca kwestja odpoczynku niedzielnego i handlu w niedzielę nie została zdecydowana, a sprawa ta zostanie przekazana Sejmowi.

Znów strzelcy skazani za bandycki napad na młodzież z przysposobienia wojskowego. W styczniu 1927 roku głośny organizator związku zawodowego robotników rolnych w powiecie lesznowskim, Piotr Migdalewicz, zorganizował związek strzelecki we wsi Krzycko-Małe i Gołanice. Do Strzelca zapisali się robotnicy folwarczni, a komendantem ich został przyjaciel Migdalewicza Roman Wojtowiak!

W sąsiednich wsiach były oddziały przysposobienia wojskowego, do których należeli Sokoli i „młodzież katolicka". Pomiędzy temi organizacjami a Strzelcem od początku panowały nieprzyjazne stosunki.

2 lutego Wojtowiak postanowił wraz ze swymi podkomendnymi urządzić napad na ćwiczące koło Krzycka zniena widzone organizacje. Kiedy oddziały przysposobienia przechodziły przez Krzycko Małe napadli na nich strzelcy wraz z mieszkańcami wsi uzbrojonemi w kije i widły, mimo energicznego oporu, przysposobieńcy zostali srodze pobici i poturbowani. Sporo lżej rannych poszło w rozsypkę, a na placu boju pozostało kilkunastu dotkliwie poranionych. Sąd okręgowy w Lesznie w październiku 27 r. skazał 12 napastników na kary od 8 miesięcy do 3 dni. Przewódcę Wojtowiaka na 16 m., a jego pomocników Wrótyńskiego i Cukierskiego po roku więzienia. Sąd Najwyższy, do którego skazani się odwołali w dn. 5 b. m. skargi rewizyjnej nie uwzględnił i wyrok sądu okręgowego utrzymał w mocy.

Aresztowanie komunistów. Ostatniemi czasy władze bezpieczeństwa raz poraz wykrywają w rozmaitych miejscowościach jaczejki komunistyczne. Właśnie w ubiegłym tygodniu miało to miejsce w województwie Nowogródzkiem, gdzie przeprowadzone rewizje ujawniły działalność białoruskiej partji komunistycznej. Ogółem w powiatach Nowogródzkim, Lidzkim, Słonimskim i Baranowickim aresztowano około 200 osób.

„Wolę być żywą świnią, niż martwym bohaterem" Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Abrama Goldbluma, oskarżonego o uchylanie się od służby wojskowej. W roku 1920 Goldblum miał stanąć przed komisją poborową, uważał jednak za wskazane uciec zagranicę, gdzie przebywał do 1927 r. Gdy wrócił do Łodzi, został aresztowany. Na rozprawie przyznał się do winy i wyjaśnił, że uchylał się od służby wojskowej, bo obawiał się wysłania na front, gdzie mogli go bolszewicy przez nieuwagę zabić, „wolę być żywą świnią, niż martwym bohaterem",—temi słowy zakończył Abramek swoją obronę. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Abrama Goldbluma skazano tylko na rok więzienia.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE.

ANGLJA.

Porażka wojsk angielskich w Transjordanji. Po wojnie światowej na ziemiach należących dawniej do Turcji, a zamieszkałych przez plemiona arabskie nie ustają zamieszki i walki.

Po powstaniu plemienia Druzów, którzy jednak zostali poskromieni przez Francuzów, przyszła kolej na Wahabitów, którymi „opiekują się" Anglicy.

Znaczne oddziały wahabickie zgrupowały się w okolicach miasta Man i napadły niespodziowanie na stojące tam wojska angielskie, którym zadały dotkliwą klęskę.

Anglicy musieli opuścić Man pozostawiając w ręku Wahabitów 22 samoloty i 7 czołgów.

Tak poważnych strat jeszcze Anglicy ani razu nie ponosili.

WŁOCHY.

Trzęsienie ziemi nawiedziło w ubiegłym tygodniu Włochy. Szczególnie silnem było ono w okolicach miasta Mediolan, gdzie runęło kilka domów. Czy są ofiary w ludziach, narazie nie wiadomo.

ŁOTWA.

Polak-radnym ryskim. Na podstawie wyników wyborów do rady miejskiej Rygi, mandat listy polskiej zdobył p. Swyłan, umieszczony na drugiem miejscu tej listy, który zdobył o 60 głoów więcej niż znajdujący się na pierwszem miejscu ksiądz Stryczka, przedstawiciel Polaków w poprzedniej radzie miejskiej.

LITWA.

Bezrobocie na Litwie wciąż wzrasta Szczególnie daje się odczuwać brak pracy w Kłajpedzie, co się tłomaczy tem, że statki coraz radziej zawijają do tego niegdyś bardzo ruchliwego portu.

Tylko nawiązanie stosunków handlowych z Polską mogłoby odrazu dać pracę tysiącom robotników litewskich.

Niestety uzależniony od Niemiec rząd litewski woli narazić ludność na głód byleby wiernie służyć swym opiekunom, Niemcom.

PALESTYNA.

Nie chcą jeshać do swej Palestyny. Jak donoszą władze palestyńskie w ciągu października r. ub. przybyło do Palestyny 310 imigrantów, opuściło zaś ją 653 zniechęconych osadników.

Ogólna liczba żydów, którzy wyjechali z Palestyny w ciągu pierwszych 8 miesięcy ubiegłego roku, wynosi 8.550.

Wolą widać siedzieć w Polsce, na którą gromy walą, niż w swej Palestynie, w której rzekomo raj panuje.

CHINY.

Wielkie zmiany mają niebawem zajść w Chinach, a to z tego powodu, że Anglja, która dotychczas bezwzględnie zwalczała rząd kantoński, zamierza nawiązać z tym rządem przyjacielskie stosunki.

Dowódca wojsk kantońskich generał Li-Kai-Sum odwiedził nawet gubernatora angielskiego w Hong-Kongu p. Cecila Clementi (czytaj Sesila Klementaj).

AMERYKA.

Pani Wilson kandyduje na zastępcę prezydenta. Wybitni członkowie partji demokratycznej oświadczyli, iż pragną przy nadchodzących wyborach prezydenta Stanów Zjednoczonych powołać na stanowisko zastępcy prezydenta wdowę po zmarłym prezydencie Wilsonie.

Listy z miasteczek i wsi.

Stawiszewo (pow. Postawski).

Wszyscy rolnicy oceniają należycie znaczenie Banku Rolnego, który ma możność niesienia pomocy drobnym rolnikom przez udzielanie pożyczek na zakup nawozów sztucznych.

Szczególniejszem dobrodziejstwem są te pożyczki na wiosnę, gdy rolnik już nie posiada ani zboża, ani zwierząt na sprzedanie.

Dlatego też dzisiaj chcę opowiedzieć, jak w latach 1925 ym, 1926-ym i 1927-ym otrzymano sztuczny nawóz w gminie Kobylnickiej.

Było to tak.

W latach 1925 i 1926, gdy się dowiedziano, że można otrzymać sztuczny nawóz na kredyt (czyli na pożyczkę) poczęto zapisywać się i składać deklaracje.

Wielu się zapisało i czekało też z niecierpliwością, kiedy ten nawóz zostanie nadesłany.

Byli jednak i tacy, co mając gotówkę, jak naprzykład właściciele większych majątków i tak zwani amerykanie, (czyli ci, co powrócili z dolarami z Ameryki) nie zapisali się na nawóz, bo każdy, kto się raz podpisał, musiał następnie wziąć i zapłacić za cały zamówiony nawóz, oni zaś myśleli, że za gotówkę dostaną nawóz w ostatniej chwili i taniej, i w ilości takiej, jaka właśnie w chwili siewu będzie potrzebna. Bo to nieraz tak bywa, że jesień nadejdzie mokra, deszczowa i wówczas nawóz sztuczny lepiej nie siać.

Ci to właśnie ludzie z gotówką, choć nie zapisali się, lecz potrafili dopilnować tej chwili, gdy nawóz sztuczny przywieziono na stację w Kobylniku i wnet po niego się zgłosili.

W parę godzin cały transport rozchwytano, a tym, co się uprzednio zapisali, prawie nic nie zostało. Było to nadużycie ze strony osób, które sprowadzenie nawozu organizowały. Wiele też wówczas było słusznych narzekań.

W roku 1927-ym do sprawy tej wzięli się ludzie uczciwi i sumienni z obecnym wójtem kobylnickim, p. Józefem Dubowskim na czele. Dzięki jego zabiegom otrzymali nawóz przedewszystkiem ci, co się uprzednio zapisali i tylko tyle, na ile przedtem złożyli deklarację. Nic też dziwnego, że ludzie są p. Dubowskiemu wdzięczni za jego zabiegi i zadowoleni z jego zarządzeń.

Daj Boże i w tym roku sprowadzenie nawozów sztucznych odbędzie się porządnie bez niczyjej krzywdy.

Antoni Korowacki.

Wyjaśnić musimy, że Bank Rolny powstał w swoim czasie na wniosek posłów sejmowych Związku Ludowo-Narodowego, którzy musieli stoczyć ciężką walkę z wyzwoleńcami i innymi lewicowcami dziś przeważnie z listy Nr 1 wchodzącymi do Sejmu i Senatu.

Święciany.

W poniedziałek 5 marca panowie bebechowcy dali znać całemu miastu o swoim istnieniu. Urządzili bowiem w miejscowem kasynie wielką ucztę, na której zapijano „zwycięstwo" listy Nr 1. Ucztowano nader głośno i gorąco. Wrzaski słychać było daleko. Szczególnie przytem odznaczał się niejaki Piotrowski, jakiś delegat, czy też komisarz bebechowy z Wilna.

Gdy już sobie tęgo podpito, poczęto przewracać krzesła i stoły, tłuc naczynia i t. d.

Uczta bebechowców istotnie przypominała ucztę, chyba tatarskich hord, po odniesionych zwycięstwach.

Bo też rzeczywiście bebechowcy, to dzika horda sprzymierzona z żydami i torująca drogę bolszewizmowi.

Br. W.

Z WILNA.

Ś. P. Franciszek Gula.

Dnia 6 b. m. zmarł nagle w wieku lat 45 zasłużony działacz narodowy ś. p. Franciszek Gula. Zmarły należał do tych niestrudzonych pracowników na niwie narodowej, którzy umieli pracować ofiarnie pozostając zawsze w cieniu i nie wymagając za swe trudy podzięki.

S. p. Franeiszek Gula był członkiem Rady Wojewódzkiej Związku Ludowo-Narodowego i prezesem koła dzielnicy Nowe-Zabudowanie w Wilnie.

W Jego osobie społeczeństwo polskie poniosło ciężką i nieodżałowaną stratę.

Dzień wyborów do Senatu minął w naszem mieście, jak i w całej Polsce, całkiem spokojnie. Bebechowcy z jedynki zapijali „zwycięstwo" sejmowe, więc przeważnie siedzieli po szynkach. Naogół udział w głosowaniu wzięło bardzo mało osób, przyczem wybory do Sejmu widocznie wpłynęły otrzeźwiająco. Ludzie się wprost przerazili, jak zobaczyli kto przeszedł do Sejmu z Listy Nr 1, to też wielu zw lenników tej listy powstrzymało się od głosowania, a sporo też głosowało na listę Nr. 24. Tem się tłomaczy, że spadek głosów listy Nr. 1 w porównaniu z wynikami głosowania do Sejmu był tak wielki.

Proces Hromady uległ na czas wyborów przerwie, lecz w poniedziałek 12 został wznowiony. Rzuca się wprost w oczy, że przywódcy Hromady, jak panowie posłowie Taraszkiewicz, Miotła, Rak-Michajłowski i inni wyglądają świetnie, natomiast zwykli, szeregowi hromadowcy są wychudzeni i widać, że do nich „pomoc" możnych opiekunów nie bardzo dochodzi.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu Andrzejowi Piotrowskiemu. Traby, pow. Wołożyński Poprzedniego istu Pana nie otrzymaliśmy.

Szkoły wojsko ej w Wilnie niema. Natomiast szkół, a raczej kursów biuralistów, jest kilka.

Rad imy zwrócić się na kursa p. Przewłockiej, Wilno, Mickiewicza 22. Są to niewątpliwie najlepsze w Wilnie kursa, na ukończenie których potrzeba roku czasu.

Wiersz Pana zamieścić nie możemy, p osimy jednakże pisywać do nas o ciekawszych wydarzeniach w Trabach i okolicznych miejscowościach.

Panu Bukatko. W. Krupa, pow. Lidzki. Ponieważ nie otrzymał Pan dpowiedzi na swój list w sprawie szkoły organistów, radzimy zwrócić się do dyrektora tej szkoły, p. Kalinowskiego Władysława. (W odpowiedzi naszej błędnie wydrukowano: Komorowski) którego adres prywatny brzmi, jak następuje: Wilno, zaułek Oranżeryjny 3.

KALENDARZYK.

MARZEC.

18	N.	Gabryela Archanioła
19	Pon.	*Józefa Obl N. M. P.*
20	Wt	Wolframa B., Eufemji M.
21	Śr.	Benedykta Op.
22	Czw.	Katarzyny M., Bogusława B.
23	Piąt.	Wiktoryna i Kata zyny Kr.
24	Sob.	Marka i Tymoteusza M. M.

Odmiany księżyca.

Nów 21-go marca o godz. 9 m. 29 wiecz.

Przysłowia ludowe

Na św. Grzegorza, idą rzeki do morza.

Sw. Józef Oblubieniec, która panna przypnij wieniec.

Oblubieniec pogodny, będzie roczek urodny.

Ile mgieł w marcu, tyle deszczów w czerwcu.

Wiadomości kościelne.

Adoracje: W bieżącym tygodniu nabożeństwa z adoracją Najświętszego Sakramentu odbędą się:

w niedzielę	18	marca	w Opsie
w poniedz.	19	„	„ Dukszthach
we wtorek	20	„	„ Grodnie w kościele [Farnym
we środę	21	„	„ Dąbrówce
we czwar.	22	„	„ Pelikanach
w piątek	23	„	„ Mosarzu
w sobotę	24	„	„ Przełomie
w niedzielę	25	„	„ Grodnie

Odpusty: 19 marca w Borodzieniczach, Korwiu, Połuszach, Szeszolach, w Wilnie w kościele św. Józefa (Dobroczynnym) i w kaplicy przy szpitalu ocznym, w Wołożynie.

Święcenia alumnów seminarjum. W dniach 3.III, 24.III 15.IV r. b. mają być wyświęceni alumni Wileńskiego Seminarjum Metropolitalnego, a mianowicie: na subdjakonów — Jan Alferowicz, Stanisław Byliński, Bolesław Helmer, Stefan Kiwiński, Jan Mianowski, Antoni Sienkiewicz i Stanisław Woronowicz: na diakonów Jan Malinowski, Władysław Mączka, Jan Naumowicz, Leonard Pukianiec, Jan Slempl, Jan Zmitrowicz; na kapłanów — Aleksander Bebko, Józef Chomski, Juljan Kołłb Sielecki, Kazimierz Miranowski, Witold Nielubowicz-Tukalski, Jan Perkowski, Stanisław Sleluk, Piotr Witold Stupkiewicz, Jan Fitinas, Stanisław Żuk, Wojciech Jawnasz i Jan Zawistowski.

Mianowania i przeniesienia. Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa Archidiecezji zaszły następujące zmiany: ks. Leopold Blum z Porudomina przeniesiony do Konwaliszek; ks. Władysław Szykszel z Kiemieliszek przeniesiony na wikarjusza do Olkienik; ks. Kazimierz Kowrecki z Rakowa mianowany proboszczem do Krewa pow. Oszmiańskiego — wszyscy trzej z dniem 1 marca r. b.

Ceny w Wilnie.

W Wilnie na rynku w dniu 13-tym marca płacono za 100 klg.

	zł.		zł.
żyta	41	—	44
pszenicy	47	—	54
jęczmienia	40	—	43
owsa	40	—	42
gryki	—	—	48

za 1 klg.

	zł gr.		zł.gr.
mięsa wołowego	—	—	2.50
cielęciny	1.40	—	1.60
baraniny	—	—	—
wieprzowiny	2.60	—	3.20
słoniny krajowej	3.60	—	4.00

	zł. gr.		zł. gr
smalca wieprz.	3.80	—	4.80
masła niesolon.	6.00	—	7.00
„ solonego	5.00	—	6.00
cukru kryształ.	1.48	—	1.50
„ kostka	—	—	1.80
soli białej	22	—	34
kawy naturalnej	8.00	—	
„ zbożowej	—	—	2.50
herbaty	14.00	—	30.00
nafty		—	60
mydła do prania	1.75	—	2.40
świec	1.80	—	2.60
1 litr śmietany	1.60	—	2.20
10 sztuk jaj	1.40	—	2.00

Ceny obcych walut.

z dn. 14 go marca 1928 r.

Banki płaciły za 1 dolara . . . . 8 zł. 85 gr.

GŁOS KOBIET DO KOBIET.

Smutne wieści dochodzą z prowincji, Wieś w znacznej części głosowała na listy wywrotowców, wrogów ładu i porządku. Listę Wyzwolenia Nr. 3 zwali wieśniacy swoją „gospodarską“ listą. Znać niezdrowa, szkodliwa agitacja sięgnąć zdołała do duszy naszego ludu, jeżeli w dzień wyborów nieśli oni głos swój na listy wrogów Narodu i Kościoła.

Nie pamiętali o słowach Listu Pasterskiego, przestrzegających przed tymi, którzy wiele obiecują, którzy sieją nienawiść między klasami a warstwami. Od listy „Wyzwolenia“ i jej podobnych krok tylko jeden do bolszewizmu, a Sejm obecny, który w większości swojej jest lewicowy, zmieniać będzie Konstytucję naszą, fundament naszego życia państwowego i społecznego. Ale w jakim kierunku ją zmieni?

Oby Bóg litościwy nie dopuścił, żebyście Wy, kobiety z wiosek i miasteczek, coście pozwoliły na to, że wasi mężowie, bracia, ojcowie głosowali na listy wywrotowców, nie potrzebowały płakać, gdy w Polsce katolickiej i narodowej posłowie wasi zaprowadzą rządy bolszewickie, gdy wam zmienią katolickie prawo małżeńskie, gdy usuną religję ze szkoły, gdy dzieci wasze wychowywać się będą bez Boga, bez nauki moralności, bez pacierza. Socjaliści bowiem, Stronnictwa chłopskie i Wyzwolenie o to przedewszystkiem starać się będą.

Ziarnko do ziarnka...

Pisałyśmy już w „Głosie Kebiet“, że powstało u nas w Wilnie w dn. 12 grudnia r. ubiegłego Stowarzyszenia Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie. Myśl i zachętę do tego podała senatorka Szebekówna, kiedy w dn. 11 grudnia w swem pięknem przemówieniu dała nam obraz doli i niedoli naszych rodaków, wyjeżdżających „za chlebem“ do obcych krajów. Stowarz. Opieki nad rodakami istnieją już w wielu naszych miastach, a mają przed sobą dwa cele: 1) to pomoc i możliwe ułatwienie tym, którzy dla zarobku zmuszeni są opuścić Ojczyznę, 2) to podtrzymywanie serdecznych stosunków i pomoc tym, którzy już pracują zagranicą. Nasza Wileńska Opieka nad rodakami jest jeszcze Stowarzyszeniem bardzo młodem, powstała bowiem zaledwie przed paru miesiącami, to też niewiele zdziałać zdołała, tembardziej, że i funduszów nie posiada.

Przed świętami Bożego Narodzenia Stowarzyszenie wysłało l sty z opłatkami do polskich szpitali i kilku szkół we Francji oraz kilku paczek z książkami, pocztówkami i medalikami. Dzieci z niektórych szkół wileńskich napisały listy do dzieci w polskich szkołach we Francji. Otrzymały odpowiedzi i serdeczne „Bóg zapłać“. Zaraz potem i inne szkoły polskie we Francji zwróciły się z prośbą do Stowarz. o przysłanie pocztówek, przedstawiających nasze życie polskie, wzorów do wycinanek lub haftów o motywach swojskich polskich. Wszystkie żądane rzeczy Stow. wysłało. Niedawno nadszedł list z Francji od Zjednoczonych polskich kółek kobiecych. Proszą o książki treści historycznej, narodowej. Stow. robi starania, aby tej prośbie jak najrychlej zadośćuczynić.

Zachęcamy wszystkich — nasze Czytelniczki i Czytelników — do zapisania się na członków Stow., z tych drobnych bowiem składek członkowskich rozwijać się będzie działalność Stowarzysz. Członkowie wspierający płacą rocznie 1 złoty lub 10 groszy miesięcznie. Członkowie czynni płacą 6 złotych rocznie, lub 50 gr. miesięcznie. Stowarzyszenie mieści się przy ul. Metropolitalnej Nr. 1. Na bramie i na drzwiach są tabliczki z nadpisami. Dyżury członków Stow. we wtorki i piątki od godziny 12 do 1.

Wtedy też udzielone bywają informacje i porady. Można też zwracać się i listownie pod adresem: Wilno, Metropolitalna 1. Opieka Polska nad radakami na obczyźnie.

Różne wiadomości.

Dn. 12 marca rozpoczął się znowu kurs metodyczny dla instruktorek kroju i szycia, urządzony staraniem Narod. Org. Kobiet w Wilnie. Nauka odbywa się w Sekretarjacie Nar. Org. Kobiet przy ul. Metropolitalnej 1. Zapisało się już 12 słuchaczek.

Coraz to częstsze prośby napływają ze wsi od młodzieży i starszych o instruktorki szycia, nie zwykłe szwaczki, tylko takie, które w ciągu 8 tygodni potrafią nauczyć szycia i kroju dla potrzeb domowych. To też N. O. K. przez całą bieżącą zimę urządzała takie kursa, zasilając wieś swemi uczenicami.

Wystawa drobiu. Wileński Związek hodowców drobiu łącznie ze Związkiem Kółek rolniczych zorganizował w dn. od 8 do 15 marca wystawę drobiu i gołębi. Wystawa mieści się przy ul. Wileńskiej, róg Mickiewicza w byłej ujeżdżalni wojskowej.

Jak rządy zagraniczne walczą ze zgorszeniem publicznem. Wśród dzieci i młodzieży większych i mniejszych miast szerzy się zepsucie, bezwstyd, a źródłem tego zepsucia są książki niemoralne, obrazy bezwstydne, przedstawienia kinowe i teatralne o treści obrzydliwej. Ta brudna fala porywa często niezepsute jeszcze serca dzieci i oswaja je ze złem, z brudem życiowym. To też kraje kulturalne, które dbają o zdrowie moralne młodzieży, starają się przeciwdziałać i walczyć z szatańską robotą. Rząd włoski w ostatnich czasach zakazał niemoralnych przedstawień w kinach i teatrach, zabronił wydawnictw i sprzedaży obrazów bezwstydnych i zarządził, aby stroje aktorek i tancerek na scenie były przyzwoite. Tancerki, nie stosujące się do przepisów, stracą prawo występów na scenie. Niemcy również opracowali ustawę, zakazującą sprzedaży książek, obrazów i innych wydawnictw, obrażających moralność publiczną. Kiedy też my zabierzemy się do walki z zepsuciem, które zabiera nasze dzieci i młodzież.

Przypomnienie na czasie.

Tym szczęśliwym kobietom, które posiadają ogrody i ogródki, radzę zawczasu pomyśleć o nasionach, bo to później i tłok w sklepach i pośpiech i czasu więcej stracić trzeba na wystawanie. Nasiona zeszłoroczne posadzić po kilka w doniczkach, w wilgotnej ziemi, aby sprawdzić, czy żyją, czy mają siłę kiełkowania, żeby potem zawodu nie było. Ogródki i ogrody zawczasu rozplanować, obmyśleć, zanim pośpiechu niema, gdzie i co posiać lub posadzić, aby każdy skrawek ziemi jak najpożyteczniej wykorzystać. Po Wielkanocy zepcha się naraz wszystka robota i już nie będzie czasu na obmyślanie, na rozplanowanie, zrobi się byle jak, aby prędzej. I żałować wypadnie, że się wszystkiego w porę nie przygotowało.

Sekretarjat N. O. Kobiet (Wilno, Metropolitalna 1 Dom Ligi Katolickiej) czynny jest codziennie od godz. 11—1 po południu.

Nakładem „Dziennika Wileńskiego". Redaktor odpowiedzialny i wydawca Piotr Kownacki.

Drukarnia „Dziennika Wileńskiego", Wilno, Mostowa Nr. 1.